

Requiem dla Syrii

9 grudnia 2024

Wiadomość o prawdopodobnej śmierci Baszszara al-Asada obiegła świat, budząc zachwyt piewców „demokracji i praw człowieka”. Ci sami, którzy przed dwoma laty bezrefleksyjnie obwieszali swoje zdjęcia profilowe ukraińskimi flagami, dziś z dumą wieszczą koniec „podłego dyktatora”. O, którym jeszcze przedwczoraj nie słyszeli i o którym nie wiedzą nic.

Nawet jeśli Asad pomimo wszystko przeżył, Syria już upadła. Premier Muhammad Ghazi al-Jalali zadeklarował gotowość współpracy z „dowolnym przywódcą wybranym przez naród”. Owymi, anonimowymi przywódcami okażą się w najlepszym wypadku bojówkarze, w najgorszym zaś wprost terroryści z radykalnych islamskich ugrupowań. To na nich postawiła Ameryka, Izrael i Turcja, które mają interes w destabilizacji tego regionu.

Syria Asadów była reliktem przeszłości, żywą skamieniałością. W regionie targanym przez fanatyzm i despotyzm usiłowała zachować, choć w pewnym stopniu zasady republikanizmu, świeckości i państwa prawa. Pod silnymi, i co tu ukrywać autokratycznymi rządami Asadów, przez pół wieku opierała się historii. Odrzucając z jednej strony mroki religijnej ciemnoty, z drugiej temperując samowolę tradycyjnych klanów.

Klęska Syrii Asadów to zwycięstwo radykałów i zbrodniarzy. Ku Europie podążą wkrótce milionowe rzesze uchodźców. Ludzi nawykłych do wolności sumienia i wyznania, którzy nie zaakceptują religijnego ucisku, nieodłącznie związanego z rządami fanatyków. Autokratyczne, lecz tolerancyjne i względnie praworządne rządy Baszszara al-Asada zastąpi w pierwszej fazie anarchia, w drugiej zaś rządy jednego z ugrupowań rebelianckich. Najpoważniejszymi kandydatami do przejęcia władzy są dziś dżihadystyczny Front Al-Nusra i nie mniej dżihadystyczne Państwo Islamskie (ISIS). Nietrudno wyobrazić sobie jak będą wyglądać wprowadzane przez nich

porządki.

Taki spadek zostawia nam ustępująca administracja amerykańska. Nawet w ostatnich dniach swych rządów lewackie kierownictwo polityczne Stanów Zjednoczonych konsekwentnie podpala świat. Cenę za to zapłacimy w mniejszym lub większym stopniu wszyscy. Najstraszniejszy jej wymiar czeka jednak Syrię.

Nie na darmo Shakespeare ostrzegał: „biada podrzędnym istotom, gdy wchodzi pomiędzy ostrza potężnych szermierzy.”

Autorstwo: Przemysław Piasta

Źródło: MyslPolska.info